

Sygn. akt **VI Pa 69/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Anna Stasiewicz Kokotowska |
| Sędziowie: | SSO Elżbieta Góralska SSO Monika Miller-Młyńska (spr.) |
| Protokolant: | sekr. sądowy Adam Kaczak |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 września 2017 roku w S.

sprawy T. W. (1)

przeciwko Mr. (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

o ekwiwalent za urlop

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną Mr. (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie

z dnia 17 stycznia 2017 roku, sygn. akt IX P 55/16

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanej Mr. (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz T. W. (1) kwotę 135 zł (stu trzydziestu pięciu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

W toku procesu jaki toczył się przed Sądem Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie pod sygnaturą akt IX P 55/16 T. W. (2) domagała się zasądzenia na swoją rzecz od byłego pracodawcy - Mr. (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 1496,48 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 1 grudnia 2014r. tytułem ekwiwalentu za 4 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego. Powódka wyjaśniła przy tym, iż w okresie zatrudnienia nie wykorzystwała 37 dni urlopu wypoczynkowego, a pracodawca wypłacił jej ekwiwalent jedynie za 12 dni niewykorzystanego urlopu.

Pozwana spółka domagała się oddalenia powództwa, wskazując iż ekwiwalent został naliczony prawidłowo, a nadto podnosząc zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z 17 stycznia 2017r. Sąd Rejonowy zasądził od spółki (...). Plant na rzecz T. W. (2) kwotę 1496,48 zł z ustawowymi odsetkami, a od 1 stycznia 2016r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 grudnia 2014r. do dnia zapłaty (pkt I sentencji), zasądził od pozwanej na rzecz powódki 180 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II), nakazał pobrać od pozwanej spółki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 75 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt III) oraz nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności (pkt IV).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych :

T. W. (2) i Mr. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. podpisały w dniu 1 listopada 2009 r. umowę o pracę na czas nieokreślony. W ramach tej umowy powódka była zatrudniona od dnia jej podpisania na stanowisku szefa produkcji w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem miesięcznym brutto wynoszącym 7.950 zł. Podpisanie umowy było skutkiem przejęcia przez Mr. (...) spółkę z o.o. w K. zakładu pracy należącego wcześniej do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. W tej ostatniej powódka była zatrudniona jako szef produkcji nieprzerwanie od 1 lutego 1992r. Stosunek pracy łączący strony ustał w dniu 30 listopada 2014 r. na skutek nieprzyjęcia przez pracownicę nowych warunków pracy i płacy zaproponowanych jej w dokonanym przez pracodawcę wypowiedzeniu zmieniającym.

W wystawionym przez pracodawcę w dniu 1 grudnia 2014r. świadectwie pracy wskazano, iż powódka wykorzystała urlop wypoczynkowy w rozmiarze 12 dni, a za niewykorzystany urlop za 2014r. w wymiarze 12 dni został wypłacony ekwiwalent pieniężny.

Zapis dotyczący wypłaconego ekwiwalentu był zgodny z rzeczywistością. Pozwana wypłaciła bowiem powódce 4.489,44 zł tytułem ekwiwalentu za 12 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego.

Przyjęta przez pracodawcę stawka dzienna przysługującego powódce ekwiwalentu z urlop - 374, 12 zł odpowiadała rzeczywiście należnej.

Przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie toczyło się ponadto, pod sygn. akt IX P 9/15, między stronami niniejszego procesu postępowanie w sprawie sprostowania świadectwa pracy w części dotyczącej wymiaru niewykorzystanego urlopu. W postępowaniu tym powódka dochodziła sprostowania świadectwa pracy poprzez zaznaczenie, iż liczba niewykorzystanych dni urlopu za rok 2014 i lata poprzednie wynosi 37. Prawomocnym wyrokiem z dnia 21 września 2016r. sąd oddalił powyższe powództwo. W pisemnym uzasadnieniu wskazał, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami w świadectwie pracy umieszcza się zapis dotyczący wyłącznie rozmiaru wykorzystanego albo niewykorzystanego, a skutkującego prawem do ekwiwalentu pieniężnego, urlopu wypoczynkowego za rok kalendarzowy, w którym ustał stosunek pracy. Zapis ten stanowi informację dla kolejnego pracodawcy zatrudniającego pracownika w tym samym roku kalendarzowym o uprawnieniach urlopowych zatrudnianego. Sąd orzekający w sprawie IX P 9/15 nie dokonał ustaleń co do tego, czy i w jakim rozmiarze powódka faktycznie wykorzystała urlop za 2014 r. (ograniczył się jedynie do stwierdzenia dni przysługującego powódce za ten rok kalendarzowy urlopu - 24) z uwagi na sposób sformułowania żądania pozwu. Wskazał, że „żądanie sprostowania świadectwa pracy jest specyficzne, ponieważ strona, która z nim występuje, zmierza do uzyskania świadectwa pracy o konkretnej wskazanej przez siebie treści”, wobec czego sąd może albo sprostować świadectwo w sposób wskazany przez stronę albo powództwo oddalić.

W okresie zatrudnienia w Mr. (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. przysługiwał T. W. (2) urlop wypoczynkowy w wymiarze 26 dni w roku kalendarzowym. W 2014 r. wymiar urlopu, proporcjonalnie do okresu zatrudnienia powódki wynosił 24 dni.

W karcie urlopowej powódki pracodawca zaznaczył korzystanie przez nią z urlopów wypoczynkowych w następujących okresach i dniach: - 7-11 czerwca 2010 r. (5 dni), 1-23 lipca 2010 r. (17 dni), 21-22 kwietnia 2011 r. (2 dni), 27 kwietnia 2011 r. (1 dzień), 1-22 lipca 2011 r. (16 dni), 27-30 grudnia 2011 r. (4 dni), 5-6 kwietnia 2012 r. (2 dni), 5-27 lipca 2012

r. (17 dni), 1-26 lipca 2013 r. (20 dni), 23-30 grudnia 2013 r. (4 dni), 2-3 stycznia 2014 r. (2 dni), 14-30 kwietnia 2014 r. (12 dni), 1-19 maja 2014 r. (12 dni), 20-22 maja 2014 r. (3 dni), 16 czerwca 2014 r. (1 dzień), 30 czerwca 2014 r. (1 dzień), 22-31 lipca 2014 r. (8 dni), 1-19 sierpnia 2014 r. (12 dni), 25-27 sierpnia 2014 r. (3 dni).

Karta urlopową zawierała rzeczywiste zapisy co do okresów i dni urlopu w 2014r.

Prowadzone przez pracodawcę w formie elektronicznej zestawienie czasu pracy powódki obejmowało informacje dotyczące nieobecności związanych z urlopem wypoczynkowym zbieżne z zapisami karty urlopowej.

W okresie od 31 maja 2010 r. do 2 czerwca 2010 r. T. W. (2) przebywała na Oddziale (...) Onkologicznej (...) Centrum Onkologii w S.. W dniu 1 czerwca 2010 r. wykonano u niej zabieg operacyjny usunięcia zmiany lewej piersi. Powódka otrzymała zwolnienie lekarskie za okres pobytu w szpitalu i kolejne 10 dni.

Wskazane zaświadczenie lekarskie T. W. (2) złożyła pracodawcy. Powódka nie składała jednocześnie wniosków urlopowych za okres objęty zwolnieniem.

W prowadzonej przez pracodawcę i niezaopatrzonej w podpisy powódki ewidencji czasu pracy za czerwiec 2010r. odnotowano w przypadku powódki: w dniu 1 czerwca – 8 godzin faktycznej pracy, w dniu 2 czerwca – 8 godzin faktycznej pracy, w dniu 3 czerwca - 0 godzin faktycznej pracy (dzień świąteczny), w dniu 4 czerwca – 8 godzin faktycznej pracy, w dniu 5 czerwca - 0 godzin faktycznej pracy (dzień wolny), w dniu 6 czerwca – 0 godzin faktycznej pracy (dzień wolny), w dniu 7 czerwca – 0 godzin faktycznej pracy – urlop wypoczynkowy, w dniu 8 czerwca – 0 godzin faktycznej pracy – urlop wypoczynkowy, w dniu 9 czerwca – 0 godzin faktycznej pracy – urlop wypoczynkowy, w dniu 10 czerwca – 0 godzin faktycznej pracy – urlop wypoczynkowy, w dniu 11 czerwca – 0 godzin faktycznej pracy – urlop wypoczynkowy, w dniu 12 czerwca – 0 godzin faktycznej pracy (dzień wolny).

Norma dzienna w przypadku każdego z dni roboczych była określona na 8 godzin pracy.

W prowadzonej przez pracodawcę i niezaopatrzonej w podpisy powódki ewidencji czasu pracy za maj 2010 r. w dniu 31 maja odnotowano 8 godzin faktycznej pracy T. W..

Zgodnie z ustaleniami dokonany z pracodawcą urlopy wypoczynkowe rozliczane były w ten sposób, że pracodawca udzielał powódce w pierwszej kolejności urlopu wypoczynkowego za ten rok, za który urlop nie był do końca wykorzystany.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione. Wyjaśnił, że skoro żądanie pozwu obejmowało jedynie zapłatę ekwiwalentu za 4 dni urlopu wypoczynkowego, to zbędne było dokonywanie ustaleń co do rozmiaru urlopu wypoczynkowego wykorzystanego przez powódkę w poszczególnych latach kalendarzowych zatrudnienia. Odnosząc się do treści zaoferowanych przez pozwaną spółkę dowodów z dokumentów zauważył, że wynika z niej, iż powódka korzystała z urlopu wypoczynkowego w dniach 7-11 czerwca 2010 r., wykorzystując w ten sposób 5 dni (40 godzin) takiego urlopu. Zwrócił zarazem uwagę, iż T. W. (2) podnosiła, popierając to dokumentem w postaci szpitalnej karty informacyjnej, że w okresie, o jakim mowa korzystała ze zwolnienia lekarskiego po przebyciu zabiegu operacyjnym (co znajdowało poparcie w treści zapisów zamieszczonych w złożonej przez powódkę szpitalnej karcie informacyjnej, obejmującej informację o wystawieniu zaświadczenia lekarskiego łącznie na okres 13 dni). Sąd I instancji podkreślił, iż rzetelność zapisów w tym dokumencie nie wzbudziła jego wątpliwości sądu I instancji; zauważył nadto, że ostatecznie nie była też kwestionowana przez stronę pozwaną. Zwrócił też uwagę, że podczas pobytu w szpitalu powódkę poddano zabiegowi operacyjnemu. Za wiarygodne uznał wyjaśnienia powódki, z których wynikało, iż zaświadczenie lekarskie o niezdolności do pracy przedstawiła pracodawcy. Wskazał, że brak było dostatecznie uzasadnionych przyczyn nieprzedstawienia takiego dokumentu w zakładzie pracy. Podkreślił że nie można oczywiście wykluczyć, iż pracownik nie składa pracodawcy zwolnienia lekarskiego np. w obawie przed domysłami dotyczącymi stanu jego zdrowia, przykładowo gdy zwolnienie pochodzi od psychiatry, czy jak w niniejszej sprawie szpitala onkologicznego. Zauważył zarazem, że w takiej sytuacji pracownik musi w określony sposób uregulować swoją nieobecność, by ta nie została uznana za nieusprawiedliwioną. Formą takiego

uregulowania może być skorzystanie z urlopów: bezpłatnego czy wypoczynkowego. W ocenie sądu I instancji na decyzję o wykorzystaniu urlopu wypoczynkowego pomimo choroby, zwłaszcza w przypadku pracowników, którzy mają znaczną liczbę dni takiego niewykorzystanego urlopu, wpływ może mieć i to, że wynagrodzenie za czas choroby (zasilek chorobowy) przysługują w wysokości niższej aniżeli wynagrodzenie urlopowe. Zaznaczył przy tym, że może mieć to jednak znaczenie w sytuacji, gdy okres niezdolności do pracy przypada wyłącznie na dni robocze, bowiem gdy obejmuje także dni wolne, również za każdy z tych dni przysługuje świadczenie, co niweluje wskazaną różnicę w dochodzie.

Sąd Rejonowy wskazał, że okoliczności te wziął pod uwagę przy ocenie zeznań powódki. W jego jednak ocenie przyjęciu, iż T. W. (2) zdecydowała się na niezłożenie zwolnienia, a w jego miejsce skorzystała z urlopu, składając wniosek urlopowy sprzeciwiają się informacje wynikające z dokumentacji. W tym zakresie sąd I instancji zauważył, że w szpitalnej karcie informacyjnej wskazano, że zaświadczenie objęło okres hospitalizacji i 10 kolejnych dni, czyli ostatecznie okres 31 maja 2010 r. – 12 czerwca 2010 r. W okresie tym przypadało 9 dni roboczych (31 maja 2010 r., 1, 2, 4, 7, 8, 9, 10, 11 czerwca 2010 r.), tymczasem w ewidencji czasu pracy zaznaczono jedynie 5 dni urlopu wypoczynkowego (7-11 czerwca 2010 r.). Pomijając ewentualną prawidłowość takiego działania, zdaniem sądu I instancji - mogło dojść do porozumienia stron stosunku pracy co do wykorzystania przez powódkę częściowo zwolnienia, a częściowo urlopu wypoczynkowego. Niezrozumiałe jednak zdaniem Sądu Rejonowego byłyby motywy takiego działania ze strony pracownicy, przeczą mu zresztą zapisy w ewidencji czasu pracy. Z zapisów tych jednoznacznie w ocenie sądu I instancji wynika bowiem, iż powódka pracowała po 8 godzin dziennie w dniach 31 maja 2010 r., 1, 2, 4 czerwca 2010 r.). W tym kontekście sąd uznał za nieprawdopodobne, by T. W. (2) wróciła do pracy następnego dnia po zabiegu operacyjnym; zdecydowanie też wykluczył, by pracowała podczas pobytu w szpitalu. Oznacza to w ocenie sądu I instancji, że ewidencja czasu pracy przedstawiona przez pracodawcę jest, podobnie jak korespondująca z nią karta urlopową, dokumentem nierzetelnym, przynajmniej co do maja 2010 r. i czerwca 2010 r.

Tym samym Sąd Rejonowy przyjął, że pracodawca nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu potwierdzającego wykorzystanie przez powódkę 5 dni urlopu wypoczynkowego w 2010 r., co nakazywało w oparciu o zeznania T. W. (2) i złożony przez nią dokument uznanie, iż ta w wymienionym okresie nie korzystała z urlopu. Tym samym rozmiar niewykorzystanego przez pracownicę w okresie zatrudnienia urlopu wypoczynkowego był wyższy od określonego przez pracodawcę co najmniej o wskazane 5 dni. Skoro więc żądanie powódki dotyczyło zapłaty ekwiwalentu za 4 dni urlopu, podlegało w całości uwzględnieniu (stawka dzienna świadczenia leżała poza sporem).

Sąd Rejonowy uwzględnił także w całości żądanie zasądzenia odsetek, wyjaśniając, że roszczenie o ekwiwalent było wymagalne (bez wezwania ze strony pracownicy do jego spełnienia) od dnia rozwiązania stosunku pracy.

Za chybiony uznał sąd I instancji podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia. Odwołał się w tym zakresie do treści przepisu art. 291 k.p., przypominając, że roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat (w uzasadnieniu omyłkowo wskazano, że chodzi o 3 dni) od dnia, w którym stały się wymagalne. Wyjaśnił, że obowiązek wypłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy aktualizuje się z dniem rozwiązania umowy o pracę i wskazał, że dopiero wówczas żądanie ekwiwalentu staje się wymagalne. Jednocześnie podkreślił, że trzyletni termin przedawnienia dotyczy roszczenia o urlop, co ma znaczenie wyłącznie wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że pracownik nie wykorzystał urlopu za dany rok kalendarzowy i obecnie dochodzi świadczenia pieniężnego z tego tytułu, choć upłynął już trzyletni termin przedawnienia roszczenia o urlop. Odnosząc to do stanu faktycznego z niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy podkreślił, że z zeznań powódki (które nie zostały zakwestionowane w tym zakresie przez pełnomocnika pozwanej ani obecną wówczas na sali prezes spółki) wynika, iż w pozwanej spółce obowiązywała praktyka udzielania w pierwszej kolejności urlopów za lata, za które urlopy w pełni nie zostały wykorzystane. Oznacza to w jego ocenie, że o ile powódka faktycznie skorzystała z urlopów w latach 2011-2013 w datach wynikających z dokumentacji pracowniczej, nawet tylko za okresy niesporne w sprawie, to do wykorzystania pozostał jej urlop przysługujący za rok 2014 i częściowo za rok 2013. Tym samym nie doszło do przedawnienia roszczenia.

W zakresie orzeczenia o kosztach procesu Sąd Rejonowy wskazał, iż wydał je w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., a zasądzona na rzecz powódki kwota odpowiadała minimalnej stawce wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika określonej w § 6 pkt 2 obowiązującego w dacie wnoszenia pozwu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U.2013.490 z późn.zm.).

Z kolei rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zostało oparte o treść art. 113 § 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2016.623) Wysokość kosztów sądowych w niniejszej sprawie obliczona została w oparciu o przepis art. 13 tej ustawy, w związku z czym zasądzona od pozwanej w punkcie III wyroku kwota odpowiada 5% kwoty zasądzonej na rzecz powódki w zaokrągleniu do pełnego złotego.

Na podstawie art. 477² § 1 k.p.c. sąd był zobligowany do nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności w części nieprzekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika. Orzeczenie w tym zakresie zawarte zostało w punkcie IV wyroku.

Pozwany pracodawca wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości. Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny poprzez uznanie, że powódka nie wykorzystwała 5 dni urlopu wypoczynkowego w roku 2010, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy oceniony w sposób wszechstronny przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie daje podstaw do takiego uznania.

2. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie art. 291 § 1 k.p. poprzez błędne przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia powódki o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy za rok 2010.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w całości; ponadto wniosła o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w I i II instancji, w tym kosztach zastępstwa procesowego, według norm przepisanych; z ostrożności procesowej wniosła ponadto o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji w pierwszej kolejności zarzucono, że sąd I instancji niezasadnie nie uwzględnił podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia. Pozwana wskazała w tym zakresie, że bieg przedawnienia prawa do urlopu za dany rok rozpoczyna się najpóźniej 30 września roku następnego, odwołując się do treści uchwały Sądu Najwyższego z 20 lutego 1980 r. (V PZP 6/79). Zdaniem apelującej przedawnienie prawa do urlopów należało rozpatrywać oddzielnie dla każdego roku kalendarzowego, przy uwzględnieniu zmiany w treści kodeksu pracy, jaka nastąpiła z dniem 1 stycznia 2012 r. Podkreślono, iż do tej daty zaległego urlopu za dany rok należało udzielić do końca marca następnego roku, natomiast od 1 stycznia 2012 r. na mocy ustawy o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. z 2011 r. nr 232, poz.1378) termin ten przesunięto na koniec września następnego roku. Nowy termin udzielenia zaległego urlopu objął urlop za 2011 r. i lata następne, nie miał natomiast zastosowania do urlopów za lata wcześniejsze, które stawały się zaległymi - co następuje z dniem 1 stycznia następnego roku po roku, za który przysługuje urlop - pod rządami poprzedniej regulacji. Przewidywały one udzielenie zaległego urlopu do końca marca następnego roku. W tej sytuacji zdaniem pozwanej od tej daty najpóźniej należało liczyć trzyletni termin przedawnienia roszczenia o urlop za lata wcześniejsze niż 2011 r. Co za tym idzie, zdaniem apelującej roszczenie powódki o urlop za rok 2010 uległo przedawnieniu w dniu 1.04.2014 r., gdyż bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w tym przypadku w dniu 1 kwietnia 2011 r. Apelująca podkreśliła także, że przedawnienie prawa do urlopu wypoczynkowego za dany rok powoduje przedawnienie prawa do ekwiwalentu za ten urlop. Jej zdaniem, jeżeli urlop nie został wykorzystany w naturze, uległ przekształceniu w prawo do ekwiwalentu - w dniu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy, chyba że strony postanowiły o przeniesieniu niewykorzystanego urlopu do następnego zatrudnienia, na warunkach określonych w art. 171 § 3 k.p. W tym przypadku skarżąca odwołała się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z 29 marca 2001 r. (sygn. akt I PKN 336/00), iż „z dniem rozwiązania stosunku pracy prawo pracownika do urlopu wypoczynkowego w naturze przekształca się w prawo do ekwiwalentu

pieniężnego za niewykorzystany urlop. W tym też dniu rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczenia o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystane w naturze, a nieprzedawnione urlopy wypoczynkowe.”

W dalszej części uzasadnienia apelacji skarżąca wskazała, że nie zgadza się również z argumentacją sądu I instancji odnośnie do ustalenia, iż powódka wykazała, iż nie wykorzystała 5 dni urlopu wypoczynkowego w roku 2010. W tym zakresie zarzucono, że powódka w żaden sposób nie wykazała, że przedłożyła pracodawcy zwolnienie lekarskie. Apelująca podkreśliła przy tym, że nie kwestionuje tego, iż w dniach 31.05.2010 r. -2.06.2010r. powódka, zgodnie z informacją z karty leczenia szpitalnego, przebywała w szpitalu w S.. Zdaniem pozwanej spółki oznacza to jednak wyłącznie błąd pracodawcy w zakresie tych trzech dni. Podkreślono zarazem, że błąd pracodawcy w tym zakresie był korzystny dla powódki; otrzymała bowiem pełne wynagrodzenie za okres kiedy nie była rzeczywiście w pracy. Zwrócono uwagę, iż w tej sytuacji pracodawcy przysługuje roszczenie o zwrot części wynagrodzenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zarzucono jednocześnie sądowi I instancji, że z zaistniałej sytuacji wyciągnął za daleko idące wnioski. Podkreślono, że to od uznania pracownika zależy bowiem czy przedłoży pracodawcy zwolnienie lekarskie, a w aktach sprawy brak jest dokumentu potwierdzającego, że powódka przedłożyła pracodawcy zwolnienie lekarskie. Wreszcie, skarżąca podkreśliła, że powódka nigdy nie kwestionowała ilości dni urlopowych. Co istotne do każdego odcinka co miesięcznej wypłaty, załączana była informacja o liczbie dni wykorzystanego urlopu. Powódka miała więc pełną informację na ten temat.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego w postępowaniu odwoławczym, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo zebrał materiał dowodowy, który pozwolił na ostateczne rozstrzygnięcie sporu; z poczynionych przez siebie ustaleń faktycznych wyprowadził ponadto prawidłowe i logiczne wnioski, nie naruszając granic swobodnej oceny dowodów. Nadto, do ustalonego stanu faktycznego zastosował właściwe przepisy prawa materialnego, szczegółowo i klarownie przedstawiając w pisemnym uzasadnieniu przesłanki uzasadniające merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Okręgowy w całości więc aprobuje, przyjmując je za własne oraz w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności trzeba wskazać, iż stanowią one wyłącznie powtórzenie stanowiska pozwanego pracodawcy, wyrażanego już przed sądem I instancji, co do którego sąd ten wypowiedział się już (prawidłowo uznając je za pozbawione podstaw) w uzasadnieniu swojego wyroku.

W szczególności niezasadne okazały się zarzuty apelacji odnoszące się do naruszenia przepisów procesowych; co za tym idzie, skarżąca nie zdołała podważyć stanu faktycznego, przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia. Pozwana zarzuciła bowiem Sądowi Rejonowemu, że naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c., dokonując oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób dowolny. Zarzutu tego w zasadzie jednak nie uzasadniła, nie licząc wskazania, że wprawdzie popełniła błąd, przyjmując, że powódka pracowała w czasie, gdy faktycznie przebywała w szpitalu, jednak nie można z tego wyprowadzić wniosku, że przedłożyła ona (powódka) pracodawcy zwolnienie lekarskie za dalszy okres.

Tymczasem, jak przyjmuje się jednolicie w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Skarżący powinien jednak każdorazowo wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m. in. w orzeczeniach z: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, i 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99).

Apelacja wniesiona w niniejszej sprawie wymogów tych nie spełnia. W jej uzasadnieniu nie zamieszczono argumentów, które mogłyby podważyć czy to prawidłowość dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów, czy to zasadność wyprowadzonych przez ten sąd wniosków. Przedstawiona przez pozwanego pracodawcę wersja stanu faktycznego stanowiła w ocenie sądu odwoławczego wyłącznie polemikę z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Rejonowy. Samo wskazanie, że sąd inaczej niż pozwany ocenił określone okoliczności, nie stanowi dowodu, że ocena sądu I instancji zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności lub jest niepełna. Sąd Okręgowy nie widzi w szczególności powodów, by uznać, że z faktu, że pracodawca dokonał ewidentnie błędnych zapisów w prowadzonej przez siebie ewidencji czasu pracy odnośnie do dni od 31 maja do 2 czerwca 2010 roku, należałoby wyprowadzić wniosek, że pozostałe zapisy czynione przez pracodawcę w tejże ewidencji są prawidłowe. Przeciwnie, jako jedyny logicznie dopuszczalny jawi się w tej sytuacji ten wniosek, który wyciągnął sąd I instancji, tj. że pozwana prowadziła tę ewidencję w sposób nierzetelny, co nie pozwala na uznanie jej za miarodajny dowód.

Sąd Okręgowy uznał za całkowicie bezzasadny także drugi z zarzutów apelacji, sprowadzający się do zakwestionowania prawidłowości przyjęcia przez sąd I instancji, że nie doszło do przedawnienia roszczenia o zasądzenie na rzecz powódki ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystane 4 dni urlopu wypoczynkowego. Sąd Okręgowy uważa, że wyjaśnienia i argumenty przedstawione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i wyczerpujące, dlatego nie widzi potrzeby ponownego ich przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, z 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, oraz z 24 września 2009 r., II PK 58/09). Pozwana w swojej apelacji ograniczyła się bowiem wyłącznie do podtrzymania dotychczas zajmowanego stanowiska, twierdząc jakoby sąd I instancji zasądził na rzecz powódki ekwiwalent za urlop za rok 2010 i nie dostrzegając, że sąd ten wyraźnie wskazał (i swoje stanowisko uzasadnił), że zasądzeniu podlegał ekwiwalent za nieprzedawnione 4 dni urlopu wypoczynkowego należnego za rok 2013 i 2014. Jedyne co może zrobić w takim przypadku Sąd Okręgowy, to odesłać apelującą ponownie do – tym razem uważniejszej lektury – uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego.

Co za tym idzie, wniesioną w niniejszej sprawie apelację należało uznać za całkowicie bezzasadną. W punkcie I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono więc o jej oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., ustalając wysokość kosztów w postępowaniu odwoławczym na podstawie § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r. poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSO Monika Miller-Młyńska SSO Anna Stasiewicz-Kokotowska SSO Elżbieta Góralska

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)
3. (...)

SSO Monika Miller-Młyńska

Projekt uzasadnienia sporządzony przez asystenta sędziego, p. J. K. - zaakceptowano.